

NOWY DZIENNIK

W Y D A N I E

10

W I E C Z O R N E

ROOSEVELT OSTRZEGA...

Nasza wola pokoju może być równie potężna, jak nasza wola obrony wolności. -- Marzenia o podbojach są śmieszne i zbrodnicze

Waszyngton, 15. 4. (A) Szczególnie wielką uwagę zwrócono na zakończenie przemówienia prezydenta Roosevelta, w którym prezydent w słowach ostrych i stanowczych mówił o obowiązku Stanów Zjednoczonych dopomożenia narodom całego świata w zapobieżeniu katastrofie wojennej i wyraził nadzieję, że istnieje możliwość dokonania tego przy pomocy procesów intelektualnych i duchowych, gdyż inaczej trzebaby z rozpaczą przyznać, że narody nie potrafią znaleźć lepszych metod w dążeniu do swego przeznaczenia, aniżeli metod Hunnów i Wandalów sprzed 1500 lat.

Nie wymieniając kanclerza Hitlera, prezydent wspominał w związku z rękojmiami, jakie wymieniły Anglia i Polska, że pomieszaniem pojęć jest, gdy głowa jednego z państw europejskich,

dowiedziawszy się że jedno z sąsiadujących państw podjęło się obrony niepodległości drugiego sąsiada, nazwała tę umowę okrażeniem i groźbą. A wszak nie może istnieć na świecie taka rzecz, jak okrażenie lub zagrożenie jakiegoś pokojowego narodu przez inne pokojowe narody. Nawiązując do niedawnego oświadczenia Mussoliniego, że Włochy nie pozostaną więźniem Morza Śródziemnego, prezydent, nie wymieniając z nazwiska dyktatora włoskiego, określił marzenia o podbojach, jako zarówno śmieszne jak i zbrodnicze przestrzegając swoich słuchaczy przed niebezpieczeństwem, jakie kryją w sobie dla Ameryki wstrząsy europejskie.

Mamy prawo powiedzieć, — wywodził Roosevelt, — że nie powinna istnieć organizacja świata, która zmusiłaby nasz kraj do przebudowy go na koszary, nie

chcemy też stać się wasalami imperium zdobywców. Najlepszą obronę pokoju na naszej półkuli stanowi nadzieja, że narody poza Oceanem zdołają wyzwolić się spod wpływów idei, które wciągają je do nieustającej wojny. My mamy również swoje zainteresowanie w sprawach światowych i nasza wola pokoju może być równie potężna, jak nasza wola wspólnej obrony. Wola ta może spowodować poświęcenie, lojalność i dyscyplinę większe, niż te, które są zmobilizowane przez innych dla czasowych podbojów, lub wątpliwej sławy. Głos nasz musi być wysłuchany w ustanawianiu porządku świata. Takie jest nasze orędzie, które nowy świat może przesłać staremu światu. Może ono być światłem wznoszącym się ponad horyzontem i wskazującym drogę do pokoju.

Co oznaczają manewry floty niemieckiej na wodach hiszpańskich?

Berlin, 15. 4. (A) W związku z ogłoszeniem wiadomości o wyruszeniu floty niemieckiej w kierunku Morza Śródziemnego na wielkie ćwiczenia morskie, niemiecka prasa zaopatruje informacje o tym komentarzem, że w ten sposób wskrzeszony zostaje historyczny sojusz marynarki niemieckiej z marynarką hiszpańską. W ko-

łach dobrze poinformowanych podają, że manewry te przewidziane były początkowo na maj i czerwiec, a przy spieszeniu je w związku z ostatnimi wydarzeniami politycznymi Manewry te odbywać się będą w myśl porozumienia nie tylko z Włochami, ale i z gen. Franco. Okręty będą zakotwiczone w Bilbao, Vigo, Dijon, Ceucie i t. d. Główne założenia ćwiczebne — mające trwać przez cały miesiąc, be-

da podwójne. Chodzi o przygotowanie przeciwiczenia się do ewentualnej wojny handlowej na Atlantyku i o przeфорsowanie Gibraltaru, mimo zablokowania go przez przeciwnika. W związku z ogólną sytuacją polityczną założeniem ma być ścisła współpraca z marynarką włoską oraz wojskiem hiszpańskim. Dla zadokumentowania ścisłych więzów, łączących

Koncentracja wojsk niemieckich nad granicą Jugosławii

Paryż. 15. 4. (z) Wedle ostatnich wiadomości, jakie tu nadeszły, Niemcy koncentrują silne wojska nad granicą Jugosławii. Fakt ten uważa się w Paryżu raczej za próbę dywersji, by uśpić czujność i odwrócić uwagę mocarstw zachodnich od innych zamierzeń niemieckich.

* * *

Londyn. 15. 4. (z) Korespondent „Daily Express“ uzyskał wywiad — jak już krótko podawaliśmy — z dr. Maczkiem na temat obecnej sytuacji wewnętrznej Jugosławii. W wywiadzie tym dr Maczek powiedział:

„Sądzę, że planem niemieckim jest uzyskanie obszarów południowo - wschodnich Jugosławii i pozyskanie Białogrodu. Widziałem mapę, na której opracowany został w szczegółach wielki projekt stworzenia niemieckich dróg i linii kolejowych, prowadzących przez Białogrod do Salonik. Te ostatnie są miastem, z któ-

rego Niemcy pragnęliby uczynić największy swój port nad Morzem Śródziemnym. Chorwacja i wybrzeże Adriatyku zostałyby przekazane Italii“.

Dr Maczek uważa, iż plan powyższy miałby być realizowany przez państwa „osi“ nie drogą podboju Jugosławii, lecz na terenie dyplomatycznym, zostawiając w ten sposób nominalnie niepodległość Jugosławii nienaruszoną. W wypadku, gdyby ten „pokojowy“ plan natrafił na opór, państwa „osi“ podjęły by inną taktykę, polegającą przede wszystkim na oderwaniu Chorwatów, pragnących autonomii, od Serbii.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni znaczne grupy agentów niemieckich przybyły od strony granicy austriackiej na teren Słowenii i Chorwacji. Dr Maczek zaprzeczył kategorycznie, jakoby miał się zwrócić do Niemiec czy Włoch, z prośbą o pomoc. Stwierdził natomiast, że rokowania jego z rządem centralnym posunęły się naprzód, w wyniku czego spodziewa się, że Chorwaci uzyskają autonomię i zadowalającą ich wymagania i interesy pozycję wewnątrz Jugosławii.

Prasa i radio niemieckie oraz ich asystenci włoscy i węgierscy

Warszawa. 15. 4. (z) W dzisiejszym „Kurierze Polskim“ czytamy: Radiostacje niemieckie nie ustają w bezprzykładnej kampanii osobistej, wymierzonej przeciw prezydentowi Stanów Zjednoczonych. Wielki sternik narodu amerykańskiego, obrzucany jest przez propagandę niemiecką wyzwiskami i obelgami — bezprzykładowymi w stosunkach międzynarodowych.

Drugie miejsce w niemieckich napaściach radiowych zajmuje Chamberlain i jego parasol, a potem idzie „partia wojenna“ w Anglii z Churchill'em na czele. Stosunkowo „łagodnie“ napastowany jest Daladier i Francja. Już Polska znalazła się w rzędzie państw, zwalczanych przez radio i prasę Trzeciej Rzeszy. Ślady w Warszawie pokażą i po „likwi-

Jak wygląda w Zakopanem?

Zakopane. 15. 4. (Tel.) Dziś o g. 9 rano w Zakopanem temperatura wynosiła + 13 st. Pogodnie.

Morskie Oko: temp. + 10 st. Pogodnie.

Kasprowy Wierch: temp. + 4 st. Pogodnie. Silny wiatr. Śnieg 165 cm.

Dolina Chochołowska: temp. + 13 st. Pogodnie.

Hala Gąsienicowa: temp. + 10 st. — Pogodnie.

W górach silne wiatry, bardzo słonecznie.

dacji“ Czechosłowacji zwiększona jeszcze „ekipa“ korespondentów dzienników niemieckich, którym wydano odpowiednie rozkazy, polecono „dużo“ pisać i telefonować o Polsce. Szczególnie skrzętnie zbierane i przesyłane są do Niemiec najdrobniejsze fakty z życia mniejszości niemieckiej w Polsce, naturalnie — gdzie wkroczyć musiały władze i przywołać do porządku, a czasem nawet ukarać niesforne obywatela polskiego, mówiącego językiem niemieckim.

Cel akcji „propagandowej“ przejrzysty i nie nowy.

W ostatnich dniach propaganda niemiecka zaprzęga do swojej roboty, przynajmniej częściowo a może i przejściowo, prasę włoską oraz prasę węgierską. Dzienniki „potomków Batoro“ zapomniły nagle o dystansie respektu, jak i dzielić musi Budapeszt i Warszawę, a także o owych niedawnych paradach na przełęczach karpacczych, którymi mieliśmy się cieszyć.

Postawa prasy węgierskiej, zajęta w dniach ostatnich, nie pozostawia żadnych wątpliwości co do orientacji polityki węgierskiej i ścisłych związków Budapesztu z państwami „osi“.

Zawsze dobrze jest, gdy złudzenia prysną nie za późno, gdy jest jeszcze czas.

Ambasador v. Moltke w Berlinie

Warszawa 15. 4. (z) W niemieckich kołach dyplomatycznych w Warszawie w dalszym ciągu utrzymuje się niedorzeczny punkt widzenia, jakoby układ polsko - brytyjski był sprzeczny z paktem polsko - niemieckim z 1934 r.

Ambasador niemiecki w Warszawie, von

Moltke podobno znajduje się obecnie w Berlinie, gdzie ma otrzymać instrukcje swego rządu w sprawie stosunków polsko - niemieckich.

Von Moltke jest oczekiwany w najbliższych dniach w Warszawie i zaraz po powrocie ma być przyjęty przez ministra Becka.

Eden następcą Chamberlaina?

Londyn 15. 4. (z) Pewne koła polityczne Londynu twierdzą, iż zmiana rządu jest nieunikniona. Koła te twierdzą też, iż następcą Chamberlaina będzie Eden, zaś na stanowisku wicepremiera zastąpi Simona popularny obecnie Churchill.

Jakkolwiek wiadomość tę należy przyjąć z dużą ostrożnością, to jednak, oceniając nastroje, panujące w tej chwili w Anglii, nie można jej odmówić pewnych cech prawdopodobieństwa.

Czego oczekuje Anglia od ZSRR?

Londyn 15. 4. (R) Premier Chamberlain odbył wczoraj przed południem dłuższą naradę z lordem Halifaxem, poświęconą — jak słychać — sprawie współdziałania z Rosją, w toku której ustalone zostały zasady instrukcji dla ambasadora brytyjskiego w Moskwie. Po południu lord Halifax odbył rozmowę z ambasadorem sowieckim Majskim, informując go o wytycznych instrukcji, wysłanych ambasadorowi brytyjskiemu w Moskwie. Z kompetentnej strony podkreślono, że jednym z tematów tego porozumienia będzie

niewątpliwie sprawa przejścia okrętów floty brytyjskiej i transportów brytyjskich przez cieśninę dardaneelską na Morze Czarne, na co — zgodnie z istniejącą między Turcją a Sowietami umową — Rosja winna udzielić swej zgody. Rząd brytyjski domagać się ma dalej od rządu sowieckiego określenia stano-

Uroczyste powitanie lenników albańskich w Rzymie

Rzym 15. 4. PAT. Oficjalna delegacja albańska złożona z 50 członków z premierem Verlaci na czele, przybyła w sobotę przed południem do Rzymu. Delegację powitał na dworcu bogato udekorowanym flagami włoskimi i albańskimi, min. Ciano w towarzystwie ministrów Starace, Alfieri, Benni i kilku podsekretarzy stanu oraz innych przedstawicieli władz. Ustawiona na peronie kompania grenadierów i oddziały wojskowe przed dworcem oddały honory wojskowe. W drodze do Grand Hotelu, gdzie zatrzymała się delegacja Albańczyków, tłumy manifestowały na rzecz przybyłych.

Stambuł 15. 4. (z) Arcybiskup Canterbury, który 12 bm. przybył do Stambułu, oświadczył, że poważna sytuacja międzynarodowa zmusza go do przerwania dalszej podróży po Morzu Śródziemnym i powrotu do Anglii.

wiska Sowietów wobec podjętej przez W. Brytanię inicjatywy gwarancji dla państw wschodniej i południowo - wschodniej Europy. Rząd brytyjski oczekuje — jak się zdaje deklaracji, która dopiero tworzyć powinna płaszczyznę dla dalszych rozmów z rządem sowieckim.

Muzułmanie manifestują przeciw Mussolinimu

Beirut. 15. 4. (z) W związku z piątkowymi modlitwami w głównych miastach Syrii i Libanu doszło do gwałtownych manifestacji, protestujących przeciwko zajęciu Albanii przez Włochy.

W Damaszku w meczecie Omayades zebra-

ło się 30 tysięcy osób, do których przemawiali mówcy, potępiając gwałtownie agresję włoską przeciw Albanii. Po wyjściu z meczetu wiele tysięcy osób utworzyło pochód, który przeszedł przez miasto, wznosząc okrzyki: „Jest jeden Bóg i Mussolini jest jego wrogiem.“

Niemcy z Hiszpanią, urządzone będą podczas ćwiczeń przez władze hiszpańskie uroczyste przyjęcia dla oficerów niemieckich, którzy również wezmą udział w hiszpańskich uroczystościach wojskowych, wyznaczonych na 2 maja br.

NOWE ZAMACHY BOMBOWE W LIVERPOOLU

Londyn. 15. 4. (R) W Liverpoolu dokonano kilku zamachów bombowych, w budkach telefonicznych. W jednej z nich bomba wybuchła, w kilku innych policja znalazła bomby, które jeszcze nie eksplodowały.

Londyn. 5. 4. (R) W wielkiej fabryce papieru w Battersea, zachodniej dzielnicy Londynu, położonej nad Tamizą, powstał gwałtowny pożar. — Wszczęto natychmiast energiczną akcję ratunkową. Dalszych szczegółów brak.

Obchód urodzin Hitlera

Wiedeń 15. 4. PAT. Episkopat austriacki zarządził na dzień urodzin kanclerza Hitlera: 1) wywieszenie flag ze swastyką na wszystkich kościołach oraz budynkach parafialnych 2) odprawienie modłów za kanclerza Hitlera podczas nabożeństw, 3) bicie w dzwony w porze południowej w tym dniu we wszystkich kościołach.

Wiedeń 15. 4. PAT. Z okazji zbliżającego się 50-lecia urodzin kanclerza Hitlera przygotowane jest ogłoszenie amnestii politycznej. Przewiduje ona wypuszczenie na wolność z obozów koncentracyjnych w Dachau i innych, kilkuset osób, więzionych tam od czasu przyłączenia Austrii do Niemiec.

Praga 15. 4. PAT. Ministerstwo poczt wydało specjalne blankiety telegramów hołdowniczych z okazji 50-lecia urodzin Adolfa Hitlera. Tekst zredagowany jest w języku niemieckim. Cena telegramu wynosi 15 koron.

Wystąpienia antyniemieckie w Biarritz

Warszawa. 15. 4. (A) „United Press“ donosi z Paryża, że w Sant Malo i w Biarritz miało miejsce szereg wystąpień antyniemieckich. Do Sant Malo zawinął niemiecki statek „Blumenthal“. Tłum zgromadzony na wybrzeżu przyjął go szeregiem okrzyków i obelg. Policja musiała utworzyć kordon, który odepchnął tłum od brzegu, poczem zwróciła się do załogi z prośbą o pozostanie na pokładzie dla uniknięcia incydentów.

Przygotowania wojenne na Bliskim Wschodzie

Rzym 15. 4. (A) „Giornale d'Italia“ donosi z Kairu, że minister spraw wojskowych Egipstu Hassan Fabry oraz przedstawiciel angielskich sił zbrojnych udali się do Aleksandrii, gdzie spotkają się z gen. Weygandem, który jedzie do Teheranu jako przedstawiciel Francji na ślub następcy tronu i zatrzyma się w Aleksandrii 24 godzin. Na konferencji trzech generałów omówią sprawy, związane z obroną brytyjskiego wschodu. Równocześnie „Giornale d'Italia“ informuje o wysyłce znacznych sił wojskowych z Kairu do Assuanu oraz o przybyciu eskadry angielskich okrętów wojennych do Aleksandrii.

Lindbergh w Nowym Jorku

Nowy Jork 15. 4. (R) Na pokładzie SS „Aquitania“ przybył do Nowego Jorku Lindbergh. Oblegany przez dziennikarzy, Lindbergh uchylił się od wszelkich oświadczeń. We wtorek lub środę ma on być przesłuchiwany przez komisję spraw zagranicznych Izby Reprezentantów.

Notowania giełdy warszawskiej

Warszawa. 15. 4. (A) Notowania giełdy warszawskiej: Akcje: Bank Polski 122, Węgiel 37.75—38. Lilpop 91, — Ostrowiec 78, 77.50, Starachowice 57.50, Haberbusch 70.25. Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe: 4 pół wewn. 63, 3 proc. inwest. I em. 86.25, II em. 85.25, 5 proc. konwersyjna 67.50, 4 proc. dolarowa 41, 4 proc. konsolid. 64.25, 64 ost. setki i drobne.

Tendencja nieco słabsza.

I znowu
wielka wygrana III klasy

75.000 zł.

padła dzisiaj na los Nr. 73217

w kolekturze

BRACIA SAFIER

Kraków, Rynek Główny 6.

Anglia i Francja przestały być mocarstwami... Tak orzeczono na Wilhelmstrasse!

Berlin, 15. 4. (A) Deklaracja Chamberlaina, dotycząca Grecji i Rumunii, wywołała w Niemczech nową falę podniecenia i oburzenia „przeciwko zakłócającym pokój europejski haniebnym machinacjom Anglii“. Wprawdzie prasa niemiecka zgodnie z ogłoszoną ostatnio zasadą, że nerwowości państw zachodnich Niemcy przeciwstawia swój chłodny spokój i wyraźną gotowość, stara się wykić i zbagatelizować nowe pociągnięcia dyplomacji angielskiej, jednak między wierszami wyziera wyraźnie rzeczywiste nastawienie. Najbardziej charakterystyczne jest wystąpienie „Völkischer Beobachter“, który twierdzi, że Grecja nic nie obchodzi Anglii, a więc jest wprost zbrodnią europejską, co polityka angielska zrobiła (!?) z Polską i coby chciała zrobić z Grecją i Rumunią. Równocześnie

nie cała prasa niemiecka zawzięcie atakuje Anglię za jej zbratanie się z Sowietami oraz za dążność do zawarcia z nimi sojuszu wojskowego „Nachtausgabe“ proklamuje nawet całkowitą zależność polityki angielskiej od bolszewickiej, pisząc, że Chamberlain i Halifax, podejmując jakiegokolwiek decyzje z dziedziny polityki zagranicznej, muszą się uprzednio zapytywać w Moskwie o pozwolenie (!!) Dowodzi to całkowitego upadku znaczenia Anglii oraz załamania się polityki premiera Chamberlaina, zmuszonego podporządkowywać się swojemu wewnętrznym przeciwnikom politycznym. Z kół niemieckich w ogóle ostatnio inspirowane, że znaczenie i siła Anglii i Francji należy już do przeszłości, gdyż w rzeczywistości oba te państwa przestały już być mocarstwami.

10-dniowe ćwiczenia oficerów belgijskich

Bruksela. 15. 4. (R) Ag. Havasa donosi, że belgijski sztab generalny postanowił powołać wszystkich oficerów rezerwy na nadzwyczajne 10-

dniowe ćwiczenia w celu przygotowania ich na wypadek konieczności wcielenia ich do szeregów.

Udaremniony zamach stanu na Litwie

Planowały go elementy proniemieckie

Kowno 15. 4. (z) Ujawniono tu wykrycie zamierzonego jeszcze przed Wielką nocą zamachu stanu na Litwie. Mianowicie kierownik związku szaulisów płk. Saladzius zamierzał obalić rząd koalicyjny gen. Czerniusa i powołać na jego miejsce nowy rząd z b. premierem inż. Tubelisem na czele. Tekę ministra spraw zagranicznych miał objąć b. minister dr. Zaunius.

Dzięki czujności i energicznej akcji naczelnego dowódcy wojsk litewskich i ministra

wojny gen. Rasztikisa oraz premiera gen. Czerniusa, zamach udaremniono, a organizatorów spisku aresztowano. Płk. Saladzius znajduje się w areszcie domowym.

Zarówno Tubelis i jak i Zaunius są zwolennikami ścisłego porozumienia z Niemcami, dlatego łatwo się domyslić, czyja ręka kierowała spiskiem. Do spisku tego należał również redaktor naczelny „Lietuvos Aidas“ Alantas Jakszewicius.

8 gospodarstw spłonęło w okolicy Tarnowa

W zabudowaniach Stefana Podśady w Miechowicach, pow. Dąbrowa tarnowska, wybuchł pożar, którego pastwą padła stodoła.

Ogień, rozszerzając się z błyskawiczną szybkością, objął 5 sąsiednich gospodarstw, które spłonęły doszczętnie. Pastwą płomieni padły

domy mieszkalne, stajnie i stodoły.

Tej samej nocy, wskutek wadliwej budowy komina, spłonęło gospodarstwo Józefa Łątki w Siedliskach, gm. Gromnik pod Tarnowem. Dzięki energicznej akcji ratowniczej pożar zlokalizowano.

8 milionów wrogów w Czechosłowacji -- to istotna „zdobycz” Niemców

Nawet w Sudetach panuje niezadowolenie -- Brak żywności.
w zdrojowiskach pustki -- Co się dzieje w Austrii

PRAGA, w kwietniu.

„Rzesza posiada w swych granicach osiem milionów wrogów” — tak twierdzą wszyscy, którzy przybywają z Czechosłowacji i którzy mówić się nie boją.

W opinii tej prawie wcale nie ma przesady.

Potwierdzi ją każdy, kto przebywał w Czechosłowacji przed dniem jej zgonu, tj. przed 15 marca. Niemcy nie mieli tam nigdy przyjaciół.

Obecnie te nastroje zamieniły się w głąb nienawiści.

Uporczywe pogłoski twierdzą, że nie zapomnieli Czesi o tej nienawiści nawet w ostatniej chwili. Bowiem

Niemcy w chwili wkroczenia do Pragi znaleźli tylko 700 samolotów, zużytych już i niemal nie nadających się do latania.

Gdzie się podziało owych dalszych 1000 sztuk aparatów bojowych, różnego rodzaju i kalibru, które stanowiły chlubę dawnego państwa? O tym może wiedzą tylko nieliczni oficerowie z tych, którzy w kraju pozostali i piloci, którzy kraj na tych aparatach opuścili.

Podobnie rzecz się ma jakoby z działami czeskimi, jak wiadomo doskonałymi pod każdym względem.

Niemcy zastali tylko „szmale”. Gdzie się te dobre działa podziały?... I na to pytanie może kiedyś odpowie historia.

* * *

Już po dniach wrzesniowych sami Niemcy sudeccy bardzo prędko ostrygli z entuzjazmu, jaki w nich sztucznie wywoływano. Po kilku „miodowych” tygodniach ogarnęło tych ludzi głębokie rozczarowanie: przekonali się,

że to nowe życie jest ciężkie, nieznośne niemal.

Czechosłowacja była krajem bogatym, a została przyłączona do kraju biednego. W Czechach miał każdy co jeść do syta — w Trzeciej Rzeszy brak najważniejszych artykułów spożywczych.

Dawne zdrojowiska, sławne na świat cały, straciły wszystko:

nie zjawi się ani jeden obcy gość ani w Karlsbadzie, ani w Marienbadzie ani w Franzensbadzie.

Sezon, który się zbliża, będzie sezonem martwym, podobnie jak inne sezony w przyszłych latach, o ile nie nastąpią zmiany kardynalne. Bowiem nawet człowiek najciężej chory do tych miejscowości nie pojedzie.

Leży odłogiem również turystyka czechosłowacka, niegdyś poważna gałąź gospodarki narodowej.

W całym kraju brak już dziś środków żywności. Ludzie nie mogą zrozumieć, że się to stało tak prędko, tak nagle niemal.

Nieszczęsny ten kraj dzieli teraz losy Austrii i wraz z nią stanowi

potężny ładunek wrogości wobec najeźdźcy.

„New York Times Magazine” — poważny i napewno niezależny miesięcznik amerykański — w ostatnim numerze donosi, iż w wypadku wojny

stałaby się Austria zapleczem o bardzo wątpliwej lojalności i bardzo niepewnych nastrojach.

W związku z tym jest Austria przedmiotem poważnego zaniepokojenia w kołach berlińskich.

Wiedeń jest po dzień dzisiejszy najmniej hitlerowskim miastem w całych Wielkich Niemczech. Saluty hitlerowskie są tam rzadkością, flag ze swastyką widzi się bardzo niewiele, a okrzyki „Heil” uważa większość Austria-

ków za demonstrację niepoważną. W konsulacie amerykańskim czeka na załatwienie podań

125.000 Austriaków rdzennych — pragnących wyemigrować do Stanów Zjednoczonych.

Rząd Rzeszy jest z kierowników narodowo socjalistycznych w Austrii bardzo niezadowolony. Tym się tłumaczą częste przesunięcia i zmiany na stanowiskach urzędowych.

„W istocie — czytamy w New York Times Magazine — narzeka cała Austria:

narzekają kupcy, przemysłowcy, inteligencja i nawet sami narodowi socjaliści z przekonania”.

Robotnicy duszą się pod olbrzymimi świadczeniami. Dzieje się to pomimo „łagodnego” kursu, jaki podyktował Berlin w stosunku do „Marchii Wschodniej”, jak się dziś nazywa Austria urzędowo.

Trudności Niemiec w Austrii są poważne i stale wzrastające. Anschluss nie tylko nie zubożył Niemiec,

ale uczynił je słabszymi i przysporzył im wiele trosk.

Zawładnięcie Czechami tę słabość powiększyło znakomicie i nie wyrównają jej wszystkie bogactwa Czech i Moraw. Austriacy zawsze mieli wiele kontaktów z Czechami:

teraz łączy ich wspólna wrogość wobec Niemiec.

W maju ma nastąpić zniesienie wszelkich historycznych granic w Wielkich Niemczech. Rzesza zostanie zreorganizowana: wspomnienia Sudetów i Austrii mają być wymazane z krajobrazu, a te pojęcia — z umysłów.

Ale te rozporządzenia administracyjne pożądanego skutku napewno nie osiągną. Nastrojów pozostanie i będzie się wzmacniał. A te nastroje są nieraz groźniejsze od mieczy, i od całych arsenałów broni.

Będą jeszcze tarcia i zadrażnienia ale nie będzie wojny

Podział dnia londyńskiego

Dzień londyński podzielony jest w ten sposób, iż naprzemian odbywają się tam to narady gabinetowe, to znów konferencje sztabu generalnego. Polityka brytyjska od kilku miesięcy zmienia się absolutnie i pod każdym względem. Jest to pocieszające dla tych, których denerwowała bierność angielska, tak radykalnie odbiegająca od gorączkowej aktywności Niemiec i Włoch.

Już dokonane zmiany mogą także pocieszyć tych ludzi, których w dalszym ciągu jeszcze drażni jaskrawa różnica pomiędzy brutalną zabójczością totalniaków a cierpliwością i powściągliwością państw demokratycznych. W dalszym rozwoju wypadków na wszystko jednak przyjdzie kolej...

Korzyści i straty

Z powodu Albanii wojny nie będzie — to jest jasne. W Tiranie znalazły się już lokalne Hachy, a miejscowy Syrowy też jest na swoim miejscu. Zgromadzenie „narodowe”, które przy puszczałnie składać się będzie z większej ilości starych i nowych agentów włoskich, uchw-

o wszystko, czego zażąda dowódca korpusu ekspedycyjnego. „Protektor”, czyli wicekról Ciano już jest. Nie trzeba sięgać po nowe wozy — wystarczą zupełnie niemiecko-czeskie.

Bilans intrygi albańskiej ma swoje aktywa i pasywa, oczywiście z włoskiego punktu widzenia: activum — umocnienie dotychczasowego oparcia militarnego na półwyspie Bałkańskim i wygodna droga do napaści na Grecję i Jugosławię; passivum — wypadek albański nie tylko nie zdementuje alizuje Bałkanów, ale odwrotnie — ułatwi utworzenie tam frontu antywłoskiego i antyniemieckiego.

Już wczoraj rząd bułgarski rozwiązał organizację narodowo-socjalistyczną, która przez kilka lat była tolerowana.

Nie należy również lekceważyć reperkusji w świecie muzułmańskim. Kto wie, czy jakiś nowy Lawrence nie ogłosi wojny świętej przeciwko Włochom na Wschodzie? W polityce jest tak, jak w grze w szachy: czasami bywają takie sytuacje, że jeden przeciwnik grozi „szachem”, a drugi odpowiada mu „matem”.

O oderwaniu Włochów od Niemiec

Ale o Albanii wojny nie będzie, bo jest to

tylko fragment ogromnych planów, skonstruowanych przez dwie strony walczące.

Anglia wysłała część swej floty śródziemnomorskiej w okolice morza Jońskiego, ale równocześnie nie zostały ani na chwilę przerwane pertraktacje dyplomatyczne. Jest oczywiste, że Anglia mimo wszystko nie traktuje państw „osi” jako jednolitego bloku i liczy się z możliwością oderwania Włoch od Niemiec. Wprawdzie Włochy były by wtedy skazane na rolę le second brillant przy Anglii, która wtedy tanim kosztem zniszczyłaby Niemcy, ale też inna rola nie może przyswiecać Włochom na wypadek zwycięstwa Niemiec — przypuszczalnie jeszcze o wiele gorsza... wojna europejska otrzymałaby skały dalmatyjskie, podczas gdy Niemcy złapałyby piękną i bogatą Słowenię.

Plany z r. 1914

Gdyby zaś zdecydowały się Włochy na dalszy ciąg awantur i doprowadziły do wybuchu europejskiego, mimo wszelkich zasad zdrowego rozsądku, to lord Perth uprzedza rząd włoski, że w pierwszym okresie wojny Anglia i Francja ograniczą się do szachowania sił niemieckich i akcji defenzywnej na Zachodzie.

LUCIEN DUVAL

PORTRET

Ja i Bertrand w braku innego zajęcia błękaaliśmy się, nie patrząc wcale na ściany, po salach Luwru.

Na pierwszym piętrze zwróciła naszą uwagę grupa, złożona z kilkunastu osób, stojących przed obrazem dużych rozmiarów i wydających okrzyki zachwytu.

— Wspaniałe, naprawdę!

— Nie dziwnego, że się da Vinci wstawił.

— Od dziecka słyszałem o tajemniczym uśmiechu „Giocondy“, teraz widzę go nareszcie!

— Obraz, jak nic, wart z milion franków!

Nie trzeba nam było więcej.

Spojrzałem na Bertranda, Bertrand na mnie i zrozumieliśmy się bez słów.

Doczekaliśmy zamknięcia muzeum i zamierzaliśmy wyjść wraz z innymi, zaczęliśmy się w ciemnym kącie.

Na ulicy znaleźliśmy się dopiero po północy.

Bertrand z trudem ukrywał pod peleryną zwiniętą w rulon „Giocondę“.

— Prędko, prędko! Uciekajmy — wołałem drżącym głosem. — Kustosz zaraz rano zawiadomi policję. Przylapią nas z pewnością.

— Kto mógł wiedzieć, że to takie wielkie? W ramach obraz, jak obraz, a teraz ledwie go mogę udźwignąć — sapnął Bertrand.

Zmienialiśmy się co chwila, ale trzeba było coś począć. Nie sposób było bez końca spacerować po ulicach z arcydziełem Leonarda da Vinci pod pachą.

Starłem się wmówić w Bertranda, że najbezpieczniejszą kryjówką będzie zajmowany przez niego pokój na przedmieściu Passy, on zaś był zdania, że wymarzoną przechowalnią będzie raczej moja mansarda na przeciwległym końcu Paryża.

Nie mogąc uzgodnić naszych zapatrywań, a nie chcąc dla zrozumiałych powodów zatrzymywać się po drodze, przemierzaliśmy bodaj po raz pięćdziesiąty Pola Elizejskie tam i z powrotem, gdy niebo rozjaśniło się na wschodzie.

Wkrótce zrobił się dzień i na ulicach rozpoczął się ruch.

Okrutnie zmęczeni, zwolniliśmy kroku.

Wtem krew zastygła nam w żyłach. Stał przed nami woźny w granatowej libeii. Na

otoku jego czapki złożył się napis: „Narodowe Towarzystwo Sztuk Pięknych“

— Panowie przyszli za wcześnie — mruknął, zabierając sterczącą spod peleryny Bertranda „Giocondę“. — Kancelarie otworzą dopiero za dziesięć minut. Dużo już mamy zgłoszeń na salon. Proszę tu poczekać. A zresztą, niech tam panowie wejdą.

Bezwolnie i ledwo powłóczę nogami, poszliśmy za nim.

W hallu stało wielu malarzy, trzymających płótna w ręku.

Wpadliśmy widocznie woźnemu w oko, gdyż wprowadził nas pierwszych do mrocznego pokoju, gdzie siedzący za biurkiem pan w binoklach wypełniał formularze.

— Nazwisko artysty? zapytał szukając na obrazie podpisu. — ...Vin., Vinci, czy tak? Tytuł? „Portret pani J.“ Dobrze!

Woźny nakleił od tyłu kartkę z liczbą porządkową 6.711. Drugi numererek doręczył nam, uprzejmie wskazując drzwi.

— Za tydzień będzie się można dowiedzieć, czy obraz został przyjęty — poinformował nas urzędowo.

Przeżyliśmy siedem dni wierutnych katów, nie potrafiąc się zdecydować, czy lepiej zrezygnować z obrazu, a co za tym idzie z widoków na spokojną starość, czy też pójść do „Towarzystwa Sztuk Pięknych“, oddając się, można powiedzieć, dobrowolnie w ręce sprawiedliwości?

To drugie przeważało.

Woźny powitał nas radosną nowiną: obraz został zakwalifikowany.

My jedni spośród wystawionych nie skakaliśmy nikomu do oczu, aby otrzymać dobre miejsce i odpowiednie światło. Przeciwnie, skromnie trzymaliśmy się na uboczu. To też „Portret pani J.“ zawisł w głębokim półcieniu i u samego sufitu.

Dzięki temu, kiedy na drugi dzień po otwarciu wystawy rzuciliśmy się pełni lęku na dzieńnik poranne nie znaleźliśmy ani słowa o naszym portrecie w żadnej z krytyk.

Mogliśmy więc spać spokojnie. Obraz był lepiej ukryty, niż na Saharze.

Za to w miarę zbliżania się zamknięcia Sa-

lonu, czuliśmy ogarniający nas coraz większy niepokój i dotkliwie zakłopotanie.

— Jakby się chytrze wziąć do sprzedania tego malowanego skarbu? — pytaliśmy jeden drugiego, nie znajdując odpowiedzi.

Aż tu nadszedł fatalny termin i kiedy wielce stropieni wynosiliśmy z wystawy nasz eksponat, nie wiedząc dokąd się z nim udać zatrzymał nas na schodach jakiś Anglik w krótko wianym garniturze.

— Obraz ten — odezwał się flegmatycznie, wskazując „Giocondę“ — pochodzi z Luwru. Niechże się panowie nie silą na sprzeczenie! Znam Luwr jak własną kieszeń. Zaraz na wernisażu poznałem płótno i czekałem niecierpliwie na zamknięcie Salonu. Oto paczka banknotów. Płacę milion franków i obraz jest mój.

Pobiegliśmy po dorozkę, pożyczaliśmy sobie bowiem za obowiązek wygodne ułożenie w wehikule naszego wybawcy wraz z jego nabytkiem.

Z łzą prawdziwego rozrzewnienia pożegnaliśmy się szczodrego mecenasa sztuki.

Zostawszy milionerami, zapragnęliśmy Bertranda i ja, złożyć dziękczynną alejako wizytę Luwrowi.

Od chwili „zwęzdenia“ arcydzieła, nie mogliśmy się dość nadziwić, radując się jednocześnie z całej duszy, iż w prasie nie ukazała się najmniejsza wzmianka dotycząca zaginięcia arcydzieła.

Zdziwienie to jednak przeżyć miało w bezgraniczne osłupienie.

Stanąwszy na progu okradzionej przez nas przed miesiącem z najdrogocenniejszej swej ozdoby wielkiej sali pierwszego piętra, zaczęliśmy raz po raz kulakami przecierać oczy.

W znanych nam z bliska ramach, odświeżo na jakoby z lekka, uśmiechała się po dawnemu tajemnicza „Gioconda“.

Musieliśmy podtrzymywać się nawzajem, obydwa bowiem byliśmy bliscy zemdlenia.

Przed obrazem tak, jak wtedy, stała grupa, złożona z kilkunastu osób, wydających okrzyki zachwytu.

— Wspaniała, naprawdę!

— Obraz, jak nic, wart z milion franków!

podczas gdy główne uderzenie pójdzie na Włochy, aby szybko i gruntownie z nimi się rozprawić. Później, wykończenie Niemiec będzie o wiele łatwiejsze. Ażeby nie było pod tym względem żadnych wątpliwości, pokazano w Londynie ambasadorowi włoskiemu plany dawnej Ententy z roku 1914. Gdyby Włochy były podówczas wystąpiły razem z Niemcami, byłby je spotkał taki sam los.

Okres tarć

Sądzymy, że po mocnej deklaracji brytyjskiej na razie zapanuje spokój, przynajmniej powierzchowny. Równocześnie z jakąś serią nowych zapewnień pokojowych (może z okazji urodzin Hitlera) czynione są już z pewnością przygotowania do jakiejś nowej, ale i tym razem bezpiecznej awantury.

Jest bowiem rzeczą oczywistą, że czas pracujący na korzyść pogotowia zbrojnego Paryża i Londynu, nie sprzyja już dzisiaj awanturze niebezpiecznej. Dlatego państwa totalitarne dążą raczej do powiększenia bałaganu na świecie, do niepokojów, do tarć i zadrażeń,

aby w mętnej wodzie, przy względnym bezpieczeństwie, złowić jakąś rybkę.

Ultymatywny rozkaz

Na tych doprawdy przysiębiających refleksjach opieramy swe pokojowe przypuszczenia. Będzie to trwało tak długo, dopóki pewnego dnia i przy nadarzającej się okazji, przy demonstracji całej potężnej siły zbrojnej, nie padnie krótki, ultymatywny rozkaz:

— Ewakuować Czechosłowację. — Ewakuować Albanie. Wymaszerować z Kłajpedy. Zabierać manatki z Hiszpanii. Wynosić się z Balearów. Wyprowadzić się z Marokka hiszpańskiego.

Ten rachunek jeszcze będzie musiał być wyrównany. A skoro się to wyrównywanie zacznie, skoro puchlina zacznie opadać, i same totalniaki nie wytrzymają. A wówczas — kiedy pęknie powierzchowna skorupa — ukażą się oblicza narodów, doprawdy inne, aniżeli żelazne maski, w które je zakuto.

O.

Uchwała włoskiej rady ministrów

Rzym 15. 4. PAT Wczoraj rano o godz. 10 zebrała się pod przewodnictwem Mussoliniego rada ministrów. Po posiedzeniu ogłoszono następujący komunikat:

Rada ministrów zaznajomiła się z decyzjami wielkiej rady faszystów i zatwierdziła następujący projekt ustawy:

Artykuł 1. Król Italii przyjąwszy koronę albańską, przyjmuje dla siebie i dla swych sukcesorów tytuł króla Italii i Albanii, cesarza Etiopii.

Artykuł 2. Król Italii i Albanii, cesarz Etiopii, będzie reprezentowany w Albanii przez pełnomocnika generalnego (luogotenente generale), który rezydować będzie w Tiranie.

—OO—

Trzeci generał słowacki

Bratysława 15 4. PAT Minister obrony na rodowej płk. Ferdynand Catlosz mianowany, został przez rząd słowacki generałem dywizji. Jest on trzecim generałem słowackim.

Tabela loterii

NIEURZĘDOWA

z dnia 14 kwietnia

I i II ciągnięcie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 10.000 padła na nr. 2150

Zł. 10.000 na n-ry: 36078 49432
 Zł. 5.000 na n-ry: 18907 42412
 Zł. 2.000 na n-ry: 35904 107543 111538
 Zł. 1.000 na n-ry: 9533 11661 17294 18889
 19140 19483 30367 32931 81581 120795 121473
 141218 146414
 Zł. 500 na n-ry: 4669 6005 14370 39059 65202
 78624 82461 89662 92225 125792 135239 150597
 161368
 Zł. 250 na n-ry: 2887 4033 4675 12501 20518
 34766 34972 36775 39998 40409 41539 45844 62667
 63260 68279 72563 76173 77209 86105 88031 89322
 92926 93069 97579 98588 98822 99759 100652 101093
 101553 105865 113247 115837 124254 12421 127774
 128205 128785 138394 14207 143853 150369 163685

Wygrane po zł 125

254 595 656 1417 546 2981 3929 4043 309
 446 5310 6192 454 530 690 7380 573 8014
 358 438
 10384 487 609 11520 12546 895 14299
 864 993 16801 18721 19157 483 694
 20008 100 23 21059 217 383 22209 15
 23173 24122 214 307 998 25201 55 491 902
 26056 27548 678 28940 29178 994
 30661 803 31824 32205 658 33383 711 828
 34947 34204 879 905 36079 37196 684
 38801
 40351 437 536 742 900 41132 76 301 51
 770 42421 909 43584 44437 71 45122 47149
 640 48400 49076 570 739 73
 50449 577 51037 926 52568 53484 608 97
 54703 580 55386 802 930 56939 57923 58069
 59155 782

60189 245 395 613 781 915 61708 50 62538
 63118 64325 521 63142 682 411 66156 209
 67106 798 68024 233 623 795 69320
 71074 65 984 73139 74333 553 75035 87
 145 208 417 863
 76334 704 77026 445 588 664 78299 7927
 80275 495 688 82050 723 83130 828 8423
 83 345 67 86364 660 931 87325 728 88057
 89111 257 950
 90165 381 663 91021 460 581 92506 93086
 94135 54988 733 96839 97181 611 98877
 99045 147 751

100393 670 929 101269 102113 463 103530
 46 104405 635 997 105791 904 106136 201
 610 107173 678 817 108222 357 109201 451
 110207 397 916 111178 954 112006 184
 966 113120 422 77 66 8975
 115355 581 116696 117936 118440 541
 119489 574
 121534 726 122170 591 705 123068 124739
 834 973 125482 898 126667 128358 971
 129289
 130039 367 605 940 131142 361 428 975
 132270 133278 304 55 134128 362 8 786
 135506 81 697 786 136466 590 819 971
 137660 739 138659 720 947 139071
 141916 142640 865 975 143515 624 713
 144117 401 583 145074 9 146656 983 147237
 148458 148422 32 642 844 149671 768 906
 151460 733
 152109 854 953 153196 541 614 48 154167 155386
 481 451 157386 158404 159108 656
 160804 161240 353 162341 448 163886 164326

Wygrane po zł 62.50

169 218 475 554 624 764 1227 76 388 484
 547 833 63 957 79 2140 491 616 778 941
 3055 268 626 4186 340 580 5255 380 585
 73 6481 585 631 7137 794 948 8565 720 9392
 471 367 936
 10144 789 11004 122 764 800 973 12134
 403 56 641 723 927 13114 489 589 670 14480
 577 91 15154 16349 405 84 594 804 814
 17238 464 668 18115 60 265 72 466 821 989
 19072 943
 20830 21162 269 402 39 96 738 838 986
 22106 438 671 23168 585 721 828 962 25214
 575 885 959 26893 992 27062 401 90 667
 28134 489 357 90 754 79 847 29090 204 328
 440 649 60
 30548 74 741 994 31085 537 704 84 823
 70 32348 88 550 57 94 787 859 33303 10
 488 608 939 34733 738 35091 259 385 677
 84 932 36086 430 68 653 870 37027 215 75
 466 511 708 919
 38176 588 765 39117 68 201 16 347 679 780
 809
 40597 653 986 41021 121 295 994 42032
 56 348 869 91 43256 610 87 44260 498 587
 809 55 45004 30 282 46093 522 35 614 22
 32 988 47338 579 48030 403 49694 906
 50049 61 386 582 618 39 51305 477 771
 52003 103 313 53763 982 54589 815 55225
 555 66 717 69 58066 57161 220 59008 980
 60018 219 774 61174 88 406 885 62710 877
 63355 660 858 64076 165 208 69069 501 889
 968 66251 501 778 67678 68026 143 69168
 436 691 112 914

Wygrane po zł 62.50

83 135 87 576 99 605 45 74 736 1073 625
 57 896 931 2469 70 531 37 38 663 846
 2 175 297 311 14 540 974 4041 5191
 18 692 756 6068 140 472 567 650 883 978
 317 209 340 53 653 755 828 81 8138 677
 719 9043 519 994
 10044 121 303 492 849 11655 843 91 12362
 527 610 703 35 66 13087 744 895 19079 187
 424 48 54 15477 527 912 16074 134 303 401
 512 17120 50 375 646 934 18041 82 192 523
 70 717 800 77 922 41 19021 347 404 645
 98

20062 118 208 364 638 21230 376 910
 22157 207 53 545 48 737 881 901 91 23554
 741 851 53 928 24030 37 189 229 515 794
 914 83 25154 634 944 26018 73 140 277 334
 76 98 455 775 890 27048 164 366 595 805
 28407 646 77 702 26 28983

30231 61 677 713 977 31167 443 48 75
 523 27 55 75 98 727 32346 89 541 89 33197
 385 478 903 34021 260 435 582 667 868
 35013 456 79 528 36103 205 349 603 21
 791 834 903 56 37384 972 38078 305 691
 779 39133 431 528 42 805 969
 40137 41128 40 257 364 469 549 83 676
 950 42117 248 555 624 773 819 84 88 942
 51 43027 101 288 523 28 37 651 701 42 56
 91 896 906 44093 281 470 523 626 706 79
 816 969 93 45517 28 617 700 993 46126 962
 47112 25 230 351 461 605 755 854 998 48085
 305 92 503 8 609 709 874 49296 633 76
 50087 105 339 408 532 967 51055 334 443
 741 827 919 63 52153 313 938 53563 773
 86 97 831 54053 217 351 401 588 632 55301
 725 987 56302 75 775 979 57188 239 377
 504 47 860 58016 130 76 288 447 504 22
 618 91 718 891 59031 211 95 509 77

60041 328 410 672 92 718 969 61102 33
 259 696 768 805 62264 94 63042 70 235 385
 702 75 928 64084 281 421 624 61 984 65347
 908 66012 238 508 773 805 67216 382 880
 68043 288 584 91 96 679 98 981 69079 112
 17 490 601 76 985
 70265 445 769 951 71015 130 261 324 491
 601 708 72276 330 80 532 56 729 77 991
 93 73458 762 819 961 74024 50 67 166 390
 464 555 799 805 94 99 75055 122 423 850
 76257 606 807 77401 610 28 719 53 830
 73996 675 889 904
 80382 536 40 72 754 831 980 81369 468
 71 606 793 808 34 969 82113 800 3 912 55
 83152 425 92 84006 22 57 198 511 716 800
 85091 211 24 772 962 86226 368 87149 505
 734 88071 311 303 89126 95 609 708 806
 43 77

90051 194 684 774 819 91004 28 97 303
 535 67 620 92170 214 448 813 41 93011 149
 315 483 94223 677 81 769 937 61 91 95033
 50 171 295 653 721 96049 863 97189 201
 405 81 730 911 98194 300 488 522 50 747
 70 802 45 906 99131 229 469 537 92 624
 703 20 41 72
 100251 435 59 610 798 101001 66 94 135
 71 102027 436 695 722 937 77 103206 318
 33 429 501 6 670 91 701 62 80 879 104340
 421 99 950 105009 423 34 835 106079 404
 970 107197 213 906 108169 81 241 413 965
 84 109271 302 39 735

110047 603 34 67 717 111021 198 312
 640 819 30 112055 256 540 808 113377 445
 597 820 985 114035 108 78 411 43 605 58
 950 115107 496 116146 63 548 52 811 988
 117255 314 32 491 548 612 792 118128 43
 272 431 680 119031 349 535 794
 120054 324 467 763 833 67 939 121373
 470 90 122269 382 406 690 778 123118 323
 477 582 614 749 834 94 124031 40 368 521
 125342 560 683 700 126012 583 86 558 831
 45 925 127043 324 66 634 753 945 128145
 92 363 65 95 420 73 88 585 706 48 901
 129139 850 86 969 86
 130230 809 92 94 948 70 131081 128 437
 808 132317 71 77 476 520 641 42 857 90 96
 133090 190 547 90 673 81 796 134062 139
 84 456 73 785 818 135086 420 854 974
 136345 673 767 966 137096 607 51 777 830
 950 138344 61 495 552 919 139012 76 140
 350 419 594 958

140198 306 48 66 683 749 984 141279
 324 557 879 142836 941 143036 499 144030
 90 315 90 476 502 701 25 145023 101 200
 368 95 433 600 984 146023 56 79 345 462
 542 674 724 147079 134 646 740 148084 100
 31 273 367 149487 522 32 845
 150126 280 416 64 564 619 22 151112
 276 346 463 635 152254 384 535 602 827
 153404 510 775 903 154076 483 95 942
 155115 84 436 596 614 767 835 80 156028
 223 602 157238 71 486 710 807 939 158155
 235 400 510 13 61 608 707 975 159192 244
 437 578 732 98 839 902 20
 160201 47 59 378 426 576 622 927 59
 161068 238 350 467 503 634 742 162295 426
 521 163157 295 774 950 164487 99 676

160051 194 684 774 819 91004 28 97 303
 535 67 620 92170 214 448 813 41 93011 149
 315 483 94223 677 81 769 937 61 91 95033
 50 171 295 653 721 96049 863 97189 201
 405 81 730 911 98194 300 488 522 50 747
 70 802 45 906 99131 229 469 537 92 624
 703 20 41 72
 100251 435 59 610 798 101001 66 94 135
 71 102027 436 695 722 937 77 103206 318
 33 429 501 6 670 91 701 62 80 879 104340
 421 99 950 105009 423 34 835 106079 404
 970 107197 213 906 108169 81 241 413 965
 84 109271 302 39 735

110047 603 34 67 717 111021 198 312
 640 819 30 112055 256 540 808 113377 445
 597 820 985 114035 108 78 411 43 605 58
 950 115107 496 116146 63 548 52 811 988
 117255 314 32 491 548 612 792 118128 43
 272 431 680 119031 349 535 794
 120054 324 467 763 833 67 939 121373
 470 90 122269 382 406 690 778 123118 323
 477 582 614 749 834 94 124031 40 368 521
 125342 560 683 700 126012 583 86 558 831
 45 925 127043 324 66 634 753 945 128145
 92 363 65 95 420 73 88 585 706 48 901
 129139 850 86 969 86
 130230 809 92 94 948 70 131081 128 437
 808 132317 71 77 476 520 641 42 857 90 96
 133090 190 547 90 673 81 796 134062 139
 84 456 73 785 818 135086 420 854 974
 136345 673 767 966 137096 607 51 777 830
 950 138344 61 495 552 919 139012 76 140
 350 419 594 958

140198 306 48 66 683 749 984 141279
 324 557 879 142836 941 143036 499 144030
 90 315 90 476 502 701 25 145023 101 200
 368 95 433 600 984 146023 56 79 345 462
 542 674 724 147079 134 646 740 148084 100
 31 273 367 149487 522 32 845
 150126 280 416 64 564 619 22 151112
 276 346 463 635 152254 384 535 602 827
 153404 510 775 903 154076 483 95 942
 155115 84 436 596 614 767 835 80 156028
 223 602 157238 71 486 710 807 939 158155
 235 400 510 13 61 608 707 975 159192 244
 437 578 732 98 839 902 20
 160201 47 59 378 426 576 622 927 59
 161068 238 350 467 503 634 742 162295 426
 521 163157 295 774 950 164487 99 676

160051 194 684 774 819 91004 28 97 303
 535 67 620 92170 214 448 813 41 93011 149
 315 483 94223 677 81 769 937 61 91 95033
 50 171 295 653 721 96049 863 97189 201
 405 81 730 911 98194 300 488 522 50 747
 70 802 45 906 99131 229 469 537 92 624
 703 20 41 72
 100251 435 59 610 798 101001 66 94 135
 71 102027 436 695 722 937 77 103206 318
 33 429 501 6 670 91 701 62 80 879 104340
 421 99 950 105009 423 34 835 106079 404
 970 107197 213 906 108169 81 241 413 965
 84 109271 302 39 735

110047 603 34 67 717 111021 198 312
 640 819 30 112055 256 540 808 113377 445
 597 820 985 114035 108 78 411 43 605 58
 950 115107 496 116146 63 548 52 811 988
 117255 314 32 491 548 612 792 118128 43
 272 431 680 119031 349 535 794
 120054 324 467 763 833 67 939 121373
 470 90 122269 382 406 690 778 123118 323
 477 582 614 749 834 94 124031 40 368 521
 125342 560 683 700 126012 583 86 558 831
 45 925 127043 324 66 634 753 945 128145
 92 363 65 95 420 73 88 585 706 48 901
 129139 850 86 969 86
 130230 809 92 94 948 70 131081 128 437
 808 132317 71 77 476 520 641 42 857 90 96
 133090 190 547 90 673 81 796 134062 139
 84 456 73 785 818 135086 420 854 974
 136345 673 767 966 137096 607 51 777 830
 950 138344 61 495 552 919 139012 76 140
 350 419 594 958

140198 306 48 66 683

NA UCHO!

Fornalski bat

Pod grubą powłoką życia w niezwykle „dynamicznych” państwach daje się także zauważyć zdrowy, podskórny ruch, starający się przełamać i przebić pancierz, narzucony na obywateli przez dyktatorów. Nie ma, co prawda jeszcze, masowego przeciwdziałania, ale tu i ówdzie ukazują się jednostki, które mają odwagę sprzeciwić się woli dyktatora. Do nich należy niewątpliwie pisarz włoski M. Bontempelli, do niedawna członek królewskiej Akademii Literatury. Bontempelli został pozbawiony tej godności i skreślony z listy członków partii faszystowskiej, ponieważ odmówił przyjęcia katedry literatury włoskiej na uniwersytecie w Pizie, skąd usunięto prof. Mornigliano ze względu na jego żydowskie pochodzenie. Godność człowieka i pisarza nie pozwoliła Bontempelliemu zająć miejsca na katedrze uniwersyteckiej, zamienionej w trybunę wiecową. — Bontempelli, wiedząc, co go czeka, miał jednak odwagę zaprotestować przeciw prześladowaniom we Włoszech uczonych żydowskich. Są to znaki, że pod twardą skorupą włoskiej rzeczywistości nurtuje zdrowa myśl, która wcześniej czy później musi zatriumfować.

Mówiąc o protestach, wypada również podkreślić charakterystyczny głos pochodzący wprawdzie spoza granicy Włoch, ale nie mniej ważny. Równocześnie wagę z oficjalnym protestami państw, potępiającymi zabójstwa partii nerów osi mają oświadczenia uczonych i artystów. Przynajmniej moralna ich wartość jest niewątpliwa. A doświadczenie wykazuje w wypadkach rozgrywających się obecnie w Europie że protektorzy rozpoczynają swoją „akcję” zwykle od moralnego „rozbrojenia” upatrzonych społeczeństw. Tak było w Sudebach i Czechach. Dlatego też gest wielkiego pianisty francuskiego Alfreda Corcoła, który zerwał kontrakt na tournée po większych miastach włoskich, jest godny podkreślenia, jako objaw „moralnej mobilizacji” świata przeciw barbarzyńskim manewrom państw totalnych — wiecznie głodnych i nienasyconych.

Tego, że w łonie tych państw jest coraz mniej ludzi, którzyby chcieli spełniać rolę marionetek w rękach führerów, a coraz więcej niezadowolonych i opornych nie trzeba specjalnie dowodzić. Do „czarnej roboty” przy nowym korycie stają w niedługich „ogorokach” ludzie typu gen. Gaydy, którzy okazują się zwykłymi rabusiami. W zajętej przez Niemców Kłajpedzie zamianowali hitlerowcy komisarzami w litewskich majątkach dwustu fornali. Jeśli się dobrze wywiążą ze swych zadań zyska Rzesza nowy element „ideologicznie” wychowany, którym wspólnie z Włochami będą mogli w przyszłości obsadzać opróżnione przez ludzi nauki katedry. Stan kultury w tych państwach jest tak wielki, że nawet fornale potrafią ją „należycie” szerzyć. Niektóre wykłady literatury w duchu hitlerowskim — trudne do zrozumienia, gdy je uprawia „uczony”, nie będą budzić żadnych zastrzeżeń w wykonaniu fornali. Niewątpliwie bliskim prawdy będzie to, że dla takiego fornalskiego profesora autor „Loreley” będzie zupełnie nieznaną. No, bo i skąd miałby go znać? Jak widzieć perspektywy hitlerowskiej nauki przedstawiają się znakomicie. Dotychczasowe „szlagiery” o poetach nieznanych będą miały realny podkład. I jeszcze jedno. Nowopowołani „profesorowie” nie ośmielą się nigdy na krok takiego Bontempelli. A do trzymania bata w ręku są także znakomicie przyzwyczajeni. To też coś znaczy.

BEM.

Week-end lorda Halifaxa

Londyn, 15. 4. (R) Lord Halifax wyjechał popołudniu do Yorkshire, gdzie spędzi weekend. Chamberlain, który wyjechał do Chiquers, powróci w niedzielę do Windsoru, gdzie do poniedziałku będzie wraz z żoną gościem królewskiej pary.

NACISK ANGLII NA SZWECJĘ

Angielskie dewizy nie mogą płynąć do Berlina

Pisma szwedzkie przepełnione są rozważaniami na temat stosunków handlowych pomiędzy Szwecją a Anglią. Okazją do tych rozważań była wizyta angielskiego ministra do spraw handlu zagranicznego Hudsona, który w swojej podróży poprzez Warszawę, Moskwę i Finlandię, zatrzymał się na parę dni w Sztokholmie, ażeby ze szwedzkimi kołami miarodajnymi omówić sprawy związane z handlem między Szwecją i Anglią.

To co powiedział min. Hudson wywołało wielkie poruszenie w szwedzkich sferach gospodarczych i politycznych.

Na śniadaniu wydanym przez Federację Szwedzkiego Przemysłu min. Hudson wygłosił przemówienie, które wyjaśniało jego misję oraz jednocześnie stawiało szwedzkie sfery gospodarcze przed nowym i bardzo zastanawiającym problemem. Min. Hudson powiedział między innymi:

„Anglia zdaje sobie z tego sprawę, że jest najlepszym klientem Szwedów, a Szwecja musi sobie ze swojej strony zdać sprawę z tego, że pociąga to za sobą pewne obowiązki. Tymczasem, wy w Szwecji, wyobrażacie sobie, że ten porządek rzeczy, iż my kupujemy u was dużo, wy u nas mało, trwać będzie dowolnie długo. Tymczasem my Anglicy widzimy, że zawieracie umowy clearingowe z innymi państwami, zapewniając sobie ważne i pojemne rynki eksportowe i przyjmując zapłatę w towarach tych krajów.

Szwecja weszła na przykład w umowy z Niemcami i Włochami.

„W takim stanie rzeczy Anglia czuje się pokrzywdzona, i to niezastępowanie, bo zwiększając się z każdym rokiem i to kosztem Anglii, import niemiecki i włoski do Szwecji, jest „nagroda” za zamrażanie kredytów i wprowadzenie niezwykle ograniczeń importowych. Krzywda Anglii jest zupełnie wyraźna. Odbiera ona 23 proc. szwedzkiego wywozu, tymczasem Szwecja kupuje w Anglii zaledwie 12 proc. całego swojego importu. Tymczasem Niemcy odbierają tylko 14 procent wywozu szwedzkiego, a wywożą do Szwecji 22 proc. całego szwedzkiego importu.

„Anglia — mówił w dalszym ciągu min. Hudson — miała 60 do 70 milionów funtów deficytu w bilansie handlowym ze Szwecją w ciągu ostatnich siedmiu lat. Z 50 milionów funtów rocznej nadwyżki importu nad eksportem Anglii — Szwecja i Finlandia obejmują niemal połowę”.

Minister Hudson wyjaśnił dalej, że:

„Anglia zawsze przekładała metody liberalne w handlu między państwami, ale

obecnie wytworzyła się taka sytuacja, że Wielka Brytania będzie musiała się zastanowić, czy może iść dalej w tym kierunku, czy też dla celów samoobrony nie będzie zmuszona iść śladami innych”.

Szwedzkie sfery gospodarcze były zaskoczone przemówieniem Hudsona, uważając je za poważną groźbę. Znaczyło ono, że jeśli Szwecja i Finlandia nie powiększą znacznie importu z Anglii, Wielka Brytania wprowadzi surowe ograniczenia importowe, a może nawet clearing, wypowiadając korzystną dla Szwecji umowę handlową z 1933 roku, opartą na jak najszerszych zasadach liberalnych. Zamknięcie, czy też ograniczenie rynku angielskiego oznacza dla szeregu gałęzi przemysłu szwedzkiego, a przede wszystkim dla przemysłu drzewnego — katastrofę.

Takie postawienie sprawy przez min. Hudsona jest nawskroś nowe i

obala dotychczasową tradycyjną politykę handlową Wielkiej Brytanii wobec innych państw.

Anglicy obliczyli, że wskutek umowy Szwecja z Niemcami angielskie funty za szwedzkie drzewo płyną via Sztokholm do Berlina i Rzymu; a obie te stolice tak bardzo potrzebują dewiz zagranicznych.

Wprawdzie misja min. Hudsona miała charakter ściśle handlowy, ale jak widać z postawienia przez niego sprawy,

kierownictwo zamorskiego handlu Wielkiej Brytanii zaczęło ściśle współdziałać ze skarbem angielskim i z Foreign Office

Jest to więc to, co Niemcy nazywają polityką „okrażania”.

Anglicy nie zamierzają dać Niemcom ani jednego funta.

Zrozumiałe jest, że oświadczenie min. Hudsona wywołało piorunujące wrażenie w Szwecji. Rezultatem tego było postanowienie wysłać nią zarówno z Finlandii jak i ze Szwecji do Anglii delegację do rokowań gospodarczych z Wielką Brytanią. Rokowania te zakończą się niewątpliwie przekreśleniem sielankowych stosunków, jakie zapanowały pomiędzy niektórymi państwami neutralnymi a Rzeszą Niemiecką. Bogate w dewizy te państwa neutralne zasilają dewizami kasy niemieckiego „Reichsbanku”.

Tak więc jesteśmy świadkami walki gospodarczej pomiędzy Anglią a Niemcami, o ponętne rynki skandynawskie. Walka ta będzie tak zacięta, że Anglia porzucić może swoją odwieczną politykę liberalną w handlu zamorskim.

GAWĘDY RODY-RODY

Szczęście w małżeństwie.

Nigdy — jak głosi podanie arabskie — nie żył na świecie szczęśliwszy małżonek od Ragiba ibni Muhammeda bin Irdisa, bin Abbasa, bin Osmana, bin Bekera z rodu Fezzarich, — którego nazywano w skróceniu Imani Beker.

Poślubił on ożewczyinę z rodziny Abd el Me naf. Była to czarująca kobieta, której piękność znał tylko małżonek, a której dobroć chwalili wszyscy okoliczni nędzarze.

Pewnego dnia Imani Beker bardzo znużony wrócił z dalekiej podróży i rzekł do swej żony:

— Najdroższa, pragnę snu. Postaraj się — aby nikt mi nie przeszkodził w spoczynku.

— Wyciągnij się, ukochany, wygodnie na twoim pościu. Ja usiądę na stołku przed twymi drzwiami i będę chroniła twego spokoju.

Jak powiedziała, tak uczyniła.

Ale Imani Beker nie mógł uleżeć w łóżku, gdyż męczyła go świadomość, że ukochana żona siedzi na taborecie. Wstał zatem, podszedł do drzwi i poprosił:

— Nie mozesz, o słodka, spędzić długiej zimnej nocy na twardym stołku. Chodź do naszego łóża i spocznij koło mnie.

— Kochany mężu, mnie się godzi tu siedzieć i mieć baczenie, aby nikt cię nie zbudził z krzepiącego snu.

Wzruszony taką dobrocią, Imani Beker zawołał:

— Dobrze więc, najmilsza, ponieważ obstarasz przy swej woli, zrób mi troszkę miejsca na twoim stołeczku, bo chcę czuwać razem z tobą.

I przesiadzieli tak razem do rana, cichutko jak myszy, przed drzwiami Imani Bekera...

* * *

Zarzućmy mi, że tworzę za wiele i bez wyboru. Szkoda podobno na to mojej sławy.

Nonsens. Postępuję jedynie za przykładem Boga: czegoż to Bóg nie stworzył — ile jest brudu między tym wszystkim — a cóż za imię ma Bóg!

* * *

Stara panna Mischke boi się bardzo przechodzić przez jezdnię: zawsze może skądś nie

„Niemcy muszą eksportować lub umrzeć”...

Rozwój przemysłowy Niemiec przy braku surowców. — Ekspansja na Bałkany. — Oferta angielska odrzucona. — Dlaczego Włosi zajęli Albanie

LONDYN, w kwietniu.

W głośnej, w swoim czasie mówie, (było to przed podbojem Czech) kanclerz Hitler oświadczył, że Rzesza musi eksportować, lub umrzeć. W istocie, brak samowystarczalności gospodarczej tego dosyć biednego pod względem bogactw naturalnych państwa kontynentalnego, znany jest wszystkim. Niemcom brak wielkiej ilości surowców wszelkiego rodzaju, żelaza, miedzi i oczywiście, surowców kolonialnych, a nawet i spożywczych. Posiadają oni natomiast przemysł, który dzisiaj jeszcze góruje pod niektórymi względami nad konkurencją krajów anglo-saskich.

Polityka autarchiczna może wprowadzić zmniejszyć, za cenę dobrobytu ludności niemieckiej import artykułów spożywczych, jednakże nie jest w stanie wytworzyć równowagi gospodarczej tam, gdzie przyroda na to nie pozwala.

To też, nie poprzestając na „ersatzach”, Rzesza stara się powiększyć swój handel za mienną z krajami południowo-wschodniej Europy. Mało uprzemysłowione kraje tej części kontynentu posiadają nadmiar ropy naftowej, rudy miedzianej, żelaznej i cynkowej oraz produktów spożywczych. To też handel z Niemcami istnieje od dawien dawna i mógłby powiększyć się jeszcze w obecnych warunkach ekonomicznych. Jednakże niemiecki system handlowy, wykluczający zupełnie wolną konkurencję i zmuszający klientów Rzeszy do kupna fabrykatów często im niepotrzebnych w celu „odmrożenia” kredytów, godzi w niezależność gospodarczą tych krajów. Nie należy się więc dziwić, że państwa te starają się wyzwolić spod gospodarczej tuteli Niemiec, mimo, iż za czasów wolnego handlu całość prawie ich eksportu kierowała się do Rzeszy. To też kraje bałkańskie i naddunajskie rozbudowują swój przemysł i starają się rozwinąć swój handel z Zachodem, nawet o ile fabrykaty tego pochodzenia są droższe od niemieckich.

Z tego powodu w roku ubiegłym i w pierwszej połowie r. b. sytuacja gospodarcza Rzeszy ciągle się pogarszała, tymbardziej, że Bałkany nie mogły dostarczyć ani gumy, ani bawełny, ani innych surowców, znajdujących się w posiadaniu mocarstw kolonialnych. Wtedy Hitler oświadczył, że Rzesza musi ekspor-

tować, albo umrzeć.

Rządy krajów demokratycznych, a szczególnie Wielkiej Brytanii, doskonale sobie zdały sprawę co słowo „umrzeć” w ustach niemieckiego dyktatora znaczy. Ale alternatywa, przed którą Hitler postawił świat, pozostawia jeszcze jedną furtkę dla ocalenia pokoju: należało dać Rzeszy możliwość eksportowania.

W tym celu premier Chamberlain wysłał do Berlina p. Ashton Gwatkin. Rokowania toczyły się pomyślnie i miano nadzieję ponownego wciągnięcia Niemiec w światowy cykl wymiany. Warto podkreślić, że angielski plan ekonomiczny był bardzo korzystny dla Rzeszy, której Anglia oddawała niektóre ważne placówki gospodarcze.

Jednakże jednym z dogmatów Trzeciej Rzeszy jest pierwszeństwo pierwiastków czysto politycznych nad gospodarczymi. To też rząd berliński nie zaważał się poświęcić korzyści ekonomicznych, jakie wyniknąć miały z rozmów niemiecko-angielskich, korzyściom militarnym i politycznym, wynikającym z podboju Czech.

Jak wiadomo, rokowania handlowe zostały przerwane. Oczywiście, po aneksji Czech sytuacja gospodarcza Rzeszy się nie zmieniła. Brak surowców daje się nadal odczuwać. Słowa Hitlera: „Eksportować albo umrzeć” pozostają aktualne. Tylko, że teraz nie ma mowy o eksporcie.

Nie należy się więc dziwić, że angielskie koła dyplomatyczne są nastrojone bardzo pesymistycznie. Jednakże nie przypuszczają tutaj, by groził natychmiastowy wybuch. Wiza p. Becka ocalała, według londyńczyków, sytuację na północy.

Co się tyczy południa, to słyszeliśmy tutaj ciekawą opinię, że awanturę albańską można uważać jako zapowiedź kilku miesięcy spokoju. Podkreślają mianowicie, że nie idzie o bazy dla dalszej akcji na Bałkanach, gdyż do tego podbój Albanii był niepotrzebny: kraj ten znajdował się od dawna faktycznie w rękach włoskich. Jednakże reżym faszystowski potrzebował jakiegoś sukcesu, któryby zrównoważał w miarę możliwości sukcesy niemieckie. O ile wybrano Albanie, to dlatego, że uważano atak na jakiegoś silniejszego przeciwnika za niemożliwy. Donoszą,

TEATRY I KINA

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Sobota godz. 8 wiecz. „Obrona Ksantypy”

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO
(Bocheńska)

Sobota, godz. 4.15 pop. i 8.30 wiecz. „Błądzące gwiazdy”

REPERTUAR KINOTEATROW

ADRIA: „O czym się nie mówi” (Engelówna, Cybulski, St. Wysocka).

APOLLO: „Dr. Murek” (Brodniewicz, Wysoka i in.).

ATLANTIC: „Suez” (Tyrone Power, Loretta Young) i „Jej kochany chłopiec”.

LOPP: „Maria Antonina” (Norma Shearer i Tyrone Power) i „Subretka” (Olimpia Brada i Ray Milland).

MUZEUM: „Płomienne serca”.

PROMIEN: „Królowa Śnieżka”

SCALA: „Trzech przyjaciół” (Robert Taylor, Margaret Sullivan i in.).

SZTUKA: „Mała Miss” (Shirley Temple).

„SWIT”: „Mikado” (Kenny Baker, Martyn Green, Sidney Granville).

UCIECHA: „Włóczęgi” (Szczepko i Tońko).

WANDA: „Więzienie kobiet” (Viviane Romance).

Dar Irlandczyka na F. O. N.

Warszawa 15. 4. PAT. Do generalnego inspektora sił zbrojnych nadszedł czek na 50 funtów szterlingów od pana Berry Brown z Dublina (Irlandia) wraz z depeszą następującej treści:

„W chwili, gdy cały naród polski staje w obronie swego kraju, proszę Pana Marszałka jako życzliwy przyjaciel Polski o przyjęcie daru na F. O. N.

„Radiostacja wolnościowa” odezwała się znowu

Warszawa 15. 4. (A) Władze polskie zarządziły konfiskatę wczorajszego numeru „Daniger Neuester Nachrichten” za podanie nieścisłych informacji o Polsce i działalności władz polskich.

Jak donoszą z Gdańska, w pierwszy dzień świąt o godz. 21 wznowiła audycje tajna radiostacja, podająca się jako „wolnościowa radiostacja”.

zresztą, z Białogrodu, że taka jest interpretacja jugosłowiańskich kół miarodajnych, które zachowują absolutny spokój.

W każdym razie Wielka Brytania przygotowuje się do ewentualnego konfliktu. Należy się spodziewać daleko idących ustępstw na rzecz Irlandii w sprawie Ulsteru, w zamian za co Irlandia poprze zbrojenia angielskie.

spodziewanie wyjechać samochód...

Dlatego też nosi przy sobie karteczkę: „Proszę zawieźć trupa na ulicę Zieloną 5 mieszkaniem 18”.

* * *

Tak oszczędne mogą być tylko kobiety.

Autobus. Ja — rozmawiam oczami z piękną blondynką.

Dojeżdżam do miejsca przeznaczenia — do tego przystanku mam wykupiony bilet. Ale nie chcę wysiąść, chcę jechać dalej i kontynuować niemiłą rozmowę z szykowną blondynką.

— Panie konduktorze, proszę o nowy bilet.

— Dokąd?

(Tak, dokąd?) — Do końcowej stacji — mówię.

Tu blondynka wnieszała się z miłym uśmiechem:

— Ten pan jedzie tylko do ulicy Przemysłowej. 30 groszy.

* * *

— Panie dlaczego pan się nie żeni — taki młody, bogaty, energiczny mężczyzna jak pan?

— Energia, młodość, majątek — są to właśnie trzy przyczyny do pozostania wolnym.

* * *

Pastor murzyński zapowiedział tytuł kazania: „Król Salomon i jego nałożnica”.

Przyszły do pastora murzynki i pytają:

— Panie pastorze, panie pastorze, co to znaczy nałożnica?

Pastor: Ach, nałożnica... nałożnica... to takie greckie określenie stenotypistki...

* * *

Rosyjski komendant miasta F. kazał wezwać straż obywatelską i zawołał:

— No obywatele, powiedzcie kto z was jest najinteligentniejszy?

Nikt nie chciał sam siebie zgłosić. Wreszcie tłum zaczął wywoływać nazwisko profesora uniwersytetu Federkiewicza.

Federkiewicz wystąpił naprzód.

— Ach, więc to ty — powiedział komendant — Dobrze. A zatem zaprowadzisz mnie do łazienki.

Torebka

Siedziałem z przyjacielem Clairem na tarasie kawiarni Barnils w Nicei. Przy sąsiednim stoliku rozmawiało towarzystwo złożone z kilku eleganckich mężczyzn.

— Czemu ci głupcy mówią po francusku — jeżeli nie nają dobrze tego języka?

Claire wytłumaczył: — To są cudzoziemcy, każdy z innego kraju. W jakiś sposób muszą się porozumieć, więc używają francuskiego, który jako tako znają.

W kącie siedziała jakaś pani. Zapłaciła i wyszła, zapominając na stoliku torebkę.

Pierwszy zauważył to Anglik — nic go to jednak obeszło i milczał dalej.

Francuz skoczył jak zając:

— Co za szczęście! — zawołał biegnąc. — Zawrę z nią w ten sposób znajomość! — I pojął się za oddalającą się niewiastą.

— A to wariat! — zauważył Austriak — pędzi za kobietą, a zapomina o torebce. Oddajmy ją kelnerowi, w ten sposób najłatwiej ta pani odnajdzie zgubę.

— Nie rzekł Prusak — zaniosę ją na policję i zażadam przepisowej nagrody za znaleźnię.

Rosjanin patrzył na woreczek chciwie i nie śmiało zarazem.

Rumun skłamał, że dama jest jego siostrą. Należy mu dać tę torebkę, on ją już odda właścicielce.

— No jeżeli ta pani jest jego siostrą — powiedział Austriak — moi panowie, to sprawa zupełnie prosta: naturalnie, że oddamy woreczek bratu.

Spojrzano na stolik w kącie — torebki nie było już na nim.

Widziałem zupełnie wyraźnie i mógłbym przysiąc, że ukradł ją Grek.

Tamci sądzili widocznie tak samo, bo przeszukali go od stóp do głów. — Nic, ani śladu.

A tymczasem w stronę wyjścia skierował się swoim drobnym kroczkiem Japończyk i wesoło nucąc, znikł w oddali.

KRAKÓW DO POŁUDNIA

Śmierć dziennikarza rannego w katastrofie motocyklowej

W klinice chirurgicznej w Krakowie zmarł ubiegłej nocy ś. p. red. Władysław Dembowski, który padł wczoraj nad ranem ofiarą katastrofy motocyklowej pod Krakowem.

Jak już obszernie relacjonowaliśmy, śp. red. Dembowski jechał motocyklem w towarzystwie dwóch kobiet i zderzył się z taksówką, stojącą na zjeździe. Odniosł on bardzo ciężkie o-

brażenia, w następstwie których zmarł.

Zmarły, który liczył 35 lat, osieroził rodzinę. Był on korespondentem „Codziennej Gazety Handlowej“.

Przebił nożem narzeczoną i jej ojca

Awantura w mieszkaniu rabina w Rzeszowie

W mieszkaniu rzeszowskiego rabina rozegrała się krwawa tragedia miłosna. Czeladnik fryzjerski Salomon Dickens przebił nożem w czasie sprzeczki swą narzeczoną Rachelę Majerowiczównę oraz jej ojca.

Dickens zaręczywszy się sprowadził narzeczoną ze wsi do Rzeszowa i nauczył fryzjerstwa. Poza tym dawał na utrzymanie dziewczynie i jej rodzicom.

Idealne stosunki między narzeczonymi zaczęły się dopiero psuć, gdy Majerowiczówna wyjechała na posadę do Katowic.

Po przyjeździe do Rzeszowa na święta, dziewczyna zażądała od narzeczonego, by zwolnił ją z danego słowa. Gdy odmówił, Majerowiczówna wezwała Dickensa do rabina celem unieważnienia zaręczyn.

Dickens zaczął wówczas wypominać narze-

czonej i przybytemu z nią jej ojcu koszty, jakiełożył na ich utrzymanie.

Wybuchła ostra kłótnia, podczas której Majerowicz uderzył Dickensa w twarz. Rozwścieczony tym fryzjer rzucił się z nożem na Majerowicza i narzeczoną, raniąc ich dotkliwie. Rannych przewieziono do szpitala. Dickensa osadzono w areszcie.

Wiece PPS nie odbędą się

Wczoraj władze PPS. otrzymały wiadomość że władze administracyjne nie udzielią zezwolenia na urządzenie wieców w sprawie zagadnień polityki wewnętrznej i gospodarczej. Wobec powyższego zapowiadany na nadchodzącą niedzielę wiec w Krakowie nie odbędzie się.

Leżaki na polanie Lea

Związek Inwalidów Wojennych R. P. zawiadamia P. T. Publiczność, że poczynając od niedzieli dnia 16 bm. uruchomione będą stoiska leżaków na polanie Lea w Lesie Wolskim i w Parku dra Jordana.

Groźny wypadek kajakowca

Nieszczęśliwy wypadek kajakowy wydarzył się na rzece Sole w pobliżu Starych—Stawów. 18-letni Mieczysław Niedziela z Rajska, płynąc po raz pierwszy nowym kajakiem nagle wywrócił się i wpadł do wody w miejscu głębokim na 5 metrów. Spiesząc rowerem do pracy 30-letni Karol Rubinek z Brzeszcz zauważył wypadek i w ubraniu skoczył do wody. Zdołał on wydobyć tonącego i przyholować go na kajak do brzegu.

Jak się okazało, Niedziela w chwili wywrócenia się uderzył się wiosłem w głowę i stracił przytomność. Po zastosowaniu sztucznego oddychania, rehabilitując oskarżonego ostatecznie.

Zmarł z wycieńczenia

W szopie Jana Brożka w Zbylitowskiej Górze pod Tarnowem zmarł, przyjęty na nocleg, 60 letni włóczęga Józef Wojtowicz. Stwierdzono że powodem zgonu było ogólne wycieńczenie.

Powołanie podoficerów i szeregowców rezerwy na ćwiczenia

Stosownie do rozkazu ministra spr. wojsk. w bieżącym roku budżetowym powołani będą na zwyczajne ćwiczenia wojskowe ci podoficerowie i szeregowcy rezerwy, którzy otrzymają imienne karty powołania. Ponadto podlegają powołaniu na ćwiczenia wszyscy podoficerowie i szeregowcy rezerwy, którzy z jakichkolwiek powodów nie odbyli ćwiczeń w roku ubiegłym.

Powołani na ćwiczenia mają wyruszyć z domu w takim terminie aby stawili się w jednostce wojskowej w dniu i o godzinie wyznaczonej w karcie powołania. Zgłaszający się w terminie wcześniejszym nie będą przyjęci przez jednostki wojskowe i ponowny przyjazd w terminie wyznaczonym w karcie powołania zmuszeni będą odbyć na koszt własny.

Żołnierze rezerwy obowiązani są przynieść ze sobą i przedstawić dowódcy jednostki, do której zostali powołani:

1) Książeczkę wojskową, kartę mob. lub zaświadczenie mob. książeczkę strzelecką oraz inne posiadane dokumenty wojskowe.

2) Dokumenty stwierdzające zawód cywilny a mianowicie: świadectwo nauki rzemiosła, wy dane przez Izbę rzemieślniczą, świadectwo ukończenia szkół lub kursów zawodowych, zaświadczenie stwierdzające wykonywanie zawodu (fachu) cywilnego, wystawione przez pracodawcę, zaopatrzone w stempel oraz podpis pracodawcy lub kierownika.

3) Bezrobotni, posiadający dowody ukończenia rzemiosła lub szkół i kursów zawodowych oraz zaświadczenia z poprzedniej pracy zawodowej, również obowiązani są zabrać ze sobą i przedstawić dowódcy jednostki, do której będą powołani.

Ci co z powołanych, którzy z ważnych powodów wymienionych w rozporządzeniu wykonawczym do ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, lub ze względu na śmierć w rodzinie albo z innych nadzwyczajnych powodów pragnęliby uzyskać odroczenie lub przesunięcie okresu odbycia ćwiczeń na termin późniejszy, mogą wniesić najpóźniej na 4 tygodnie przed terminem powołania umotywowaną prośbę przez zarządy miejskie lub urzędy gminne do tej komendy rejonu uzupełnień która wystawiła kartę powołania.

Jeżeli powołany na ćwiczenia na skutek wniesionej prośby lub odwołania się do dowództwa okręgu korpusu nie otrzyma odroczenia ćwiczeń przed terminem stawienia, powinien bezwzględnie stawić się na ćwiczenia w terminie wyznaczonym.

Powołani którzy z własnej winy spóźnią się na ćwiczenia, będą pociągnięci do odpowiedzialności dyscyplinarnej lub karnej za niewy pełnienie rozkazu władz wojskowych, winni za niestawienie się na ćwiczenia wojskowe będą doprowadzeni przymusowo.

Radio na dziś

Sobota, 15 kwietnia.

14.50 Program na dzień następny; 14.55 Wiadomości gospodarcze; 15 Teatr Wyobraźni dla dzieci: słuchowisko „Jak Barbarka piekła wielkanocne baby“ Anny Świrszczyńskiej; 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. ork. rozgł. katowickiej pod dyr. J. Leszczyńskiego; 16 Dziennik popołudniowy; 16.08 Wiadomości gospodarcze; 16.20 Kronika literacka w opr. Andrzeja Tretiaka, prof. UJP.; 16.35 Recital śpiewaczy Stani Zawadzkiej, przy fort. Wł. Raczkowski; 17.06 Audycja K. K. O.; 17.10 „Gost tetraka“ wspomnienia brazylijskie Wł. Goździłkowskiego; 17.28 Koncert solistów. Wykonawcy: Wacław Piotrowski (organy), Bronisław Nagulowski (wiol.); 18 Pogadanka aktualna; 18.10 Pieśni w wykonaniu Janiny Kelles-Krauze, przy fort. W. Geiger; 18.30 Audycja dla Polaków zagranicą:

1) Gawęda. 2) Poetka naszych pól — Maria Kopnicka, aud. słowno muzyczna Bożenny Czyżkowskiej. 3) Wilno, miasto Mickiewicza i Piłsudskiego, pogad. dla młodzieży, wygł. K. Leczycki, 19.15 Koncert rozrywkowy. Wyk.: ork. salonowa pod dyr. T. Kiesewettera, chór męski Im. Moniuszki z Pabianic pod dyr. K. Lubowskiego; 20.35 Dziennik wieczorny (20.40), wiadomości meteorologiczne i sportowe. Nasz program na jutro; 20.55 Przerwa; 21 Z Brukseli „10 lat przebojów“ — aud. muzyczna; 22 Muzyka taneczna w wyk. Małej ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego; 22.55 Lokalne informacje; 23 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

STACJE ZAGRANICZNE

18 DROITWICH: Muzyka taneczna; LONDYN REG.: Audycja dla dzieci; LUKSEMBURG: Muzyka lekka; LUBLANA: Koncert; SOFIA: 18.15 Kwartet mandolinistów; BUKARESZT: Muzyka

cygańska; RADIO ROMANIA: 18.35 Pieśni rumuńskie.

19 FLORENCJA: Muzyka rozrywkowa; LONDYN REG.: Koncert ork. dętej; 19.30 „Moods for moderns“ — koncert z Ameryki; RYGA: 19.15 Muzyka lekka i humor; BRUKSELA FRANC.: Symfonia Nr. 3 F-dur Brahmsa; RADIO ROMANIA: 19.20 Muzyka rozrywkowa; OSLO: 19.25 Koncert chóru.

20 LILLE: Operetka; WIEŻA EIFFLA: Koncert; TALLIN: 20.15 Wesoly wieczór sobotni; STRASBURG: 20.30 Koncert popularny; RZYM: Muzyka rozrywkowa; LUBLANA: Wesoly wieczór; DROITWICH: Program rozrywkowy; SZTOKHOLM: 20.45 Popularny koncert ork.

21 BRUKSELA FLAM.: „Uprawdzenie z Seraju“ — opera Mozarta; DROITWICH: Music-Hall; FLORENCJA: Koncert orkiestrowy; HILVERSUM II.: Program rozrywkowy; KOPENHAGA: Radiorewia olimpijska; LONDYN REG.: Kon-

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Polska - Kraków w piłce nożnej

We środę 19 bm. rozegrany zostanie pierwszy treningowy mecz piłkarski naszej reprezentacji państwowej z drużyną reprezentacyjną Krakowa.

Reprezentacyjny team polski wystąpi w składzie następującym:

Krzyk, Gemza, Twórz, Lis, Nytz, Dytko, Piec I, Piontek, Cebulak, Pytel, Pohopin, Wi-

limowski.

W następną środę, 26 bm. odbędzie się w okręgu zagłębiowskim drugi mecz treningowy naszej reprezentacji, która tym razem walczyć będzie z reprezentacją Zagłębia. Skład reprezentacji polskiej ustalony zostanie w przyszłym tygodniu przez kapitana PZPN p. Kałużę.

Kapitan związkowy Krakowskiego O.Z.P. N. wyznaczył do powyższego meczu 19 następujących piłkarzy: Koczwarę (Pawłowski), obrona — Piątek, Szumilas, Stankusz, Chelczyński, pomoc — Góra, Gruenberg, Jabłoński, Liszka, Nowak, atak — Giergiel, Młynarek, Gracz, Nowak, Artur, Zembaczyński, Fielek i Cyganek.

Turniej pięściarski klubów Makabi w Warszawie

W sobotę 22 oraz w niedzielę 23 bm. odbędzie się w Sali Teatru „Nowości“ turniej pięściarski klubów Makabi w Warszawie.

Do chwili obecnej zgłosili udział w turnieju następujący pięściarze: Sandler i Fuks (Białystok); Wakszlak, Amkraut, Wiesen, Kornfeld, Eichner, Panzer, Gross i Berhang (Kraków); Gelfand, Łatnik, Langier, Sapożnik (Równe); Binder, Windman, Orbach, Szczerbala, Grane, Szlimer, Niewin i Zollman (Częstochowa); Grauer i Kreisler (Rzeszów); Feder i Korenblum (Kielce); Braun, Gepert, Eisen, Schornstein, Reis, Edelman, Straus, Karian (Lwów); Asz i Szuster (Grodno); Rundszejn, Jakubowicz, Finkielsztein, Lewkowicz, Rosenblum, Trajband, Szlaz, Ryfenholz, Neuding (Warszawa); Welgrin i Akerman (Sosnowiec); Rossman, Fauber, Fagot, Białystok, Wdowiński, Mosman, Jabłoński Waldman, Moszkowicz (Łódź).

Wajsówna wycofuje się ze sportu

Z wyznaczonych na obóz przez PZLA w Warszawie zawodniczek łódzkich, jedynie tylko trzy lekkoatletki IKP, a więc Słomczewska, Kamińska i Głazewska wezmą udział w nim. Natomiast mistrzyni w dysku i olimpijka Wajs-Grętkiewiczowa, ze względu na obecny swój stan zdrowia do Warszawy nie pojedzie. Na skutek opinii lekarza p. Wajs-Grętkiewiczowa musi przynajmniej na rok wycofać się z czynnego życia zawodniczego i nie ujrzymy jej wcześniej na boisku, niż w roku przyszłym, roku olimpijskim.

Pięściarska drużyna Warszawy na mecz z Lublinem

Ostateczny skład reprezentacji Warszawy na bokserski mecz towarzyski z Lublinem w Lublinie ustanowiony został następująco: Rundstein (musza), Miller (kogucia), Małecki, Tworek, (piórkowa), Tomczyński (lekka), Bąkowski (połśrednia), Miks, Gradkowski (średnia).

Drużyna wyjeżdża bez zawodników w wadze półciężkiej i ciężkiej.

O puchar królowej Marii

Jak wiadomo, w tegorocznym turnieju międzynarodowym w tenisie pań o puchar jugosłowiańskiej królowej Marii, udział weźmie po raz pierwszy reprezentacja Niemiec.

Pierwsze spotkanie o puchar odbędzie się już w dniach 28 — 30 b. m. w Zagrzebiu. W spotkaniu tym walczyć będą drużyny Jugosławii i Węgier.

Drugie z kolei spotkanie rozegrane zostanie

PIERWSZY DZIEŃ TURNIEJU PIĘCIU MIAST

W piątek wieczorem rozpoczął się w Krakowie w hali okręgowego Ośrodka W. F. turniej 5 miast w koszykówce męskiej, zorganizowany z okazji jubileuszu 10-lecia istnienia Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Ręcznej. W turnieju biorą udział reprezentacje Katowic, Lwowa, Wilna, Krakowa i Warszawy.

W pierwszym dniu turnieju rozegrano dwa spotkania. W pierwszym Katowice odniosły

niespodziewane zwycięstwo nad drużyną Lwowa w stosunku 39:36 (26:23). W drugim spotkaniu Kraków wygrał wysoko z Wilnem 37:12 (13:5).

Przed zawodami odbyły się uroczystości otwarcia. Na wstępie przemówił prezes okręgu, po czym wręczono zespołom pamiątkowe proporcezki. Zakończenie turnieju w niedzielę.

O PUCHAR REGENTA HORTHY

W dniach od 29 lipca do 4 sierpnia rb. odbędzie się w Amsterdamie międzynarodowy turniej piłki wodnej o puchar regenta Horthy. Udział w turnieju wezmą drużyny 6-ciu państw. Program rozgrywek został już ustalony i przedstawia się następująco:

29 lipca: Węgry — Holandia, Francja — Belgia, Niemcy — Włochy.

30 lipca: Węgry — Włochy, Holandia —

Belgia, Francja — Niemcy.

31 lipca przerwa.

1 sierpnia: Holandia — Francja, Belgia — Włochy, Węgry — Niemcy.

2 sierpnia: Francja — Włochy, Węgry — Belgia, Holandia — Niemcy.

3 sierpnia przerwa.

4 sierpnia: Holandia — Włochy, Belgia — Niemcy, Węgry — Francja.

między Polską a Niemcami w Polsce w dn. 2 — 4 czerwca br.

Piłkarski mistrz Luksemburga w Zagłębiu

Zagłębiowski OZPN otrzymał propozycję od mistrzowskiej drużyny Luksemburga, AS Jeunesse — Esch w sprawie rozegrania meczu z reprezentacją okręgu zagłębiowskiego.

Mecz ten miałby być rozegrany w Sosnowcu 11 czerwca b. r.

Okręg zagłębiowski przyjął propozycję klubu luksemburskiego z tym, że ostateczne warunki omówione zostaną w dniach najbliższych.

Nie będzie meczu Zagłębie — Bielsko

Zarząd zagłębiowskiego OZPN odwołał zapowiadany mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Zagłębia i podokręgu Bielsko-Biała.

W zamian okręg Zagłębie przyjął propozycję ligowego AKS z Chorzowa co do rozegrania meczu Zagłębie — AKS w Chorzowie w dniu 18 maja br.

Z całego świata

Tytuły mistrzów Ameryki Południowej w boksie amatorskim zdobyli w kolejności wag od muszej do ciężkiej:

Pedro Umpierrez (Urugwaj), G. Lopez (Chile), V. Cuencar (Argentyna), A. Castillo, (Urugwaj), J. Weller (Argentyna), R. Vas-

quez (Urugwaj), P. Silva (Chile) i J. Ulrich (Peru).

W klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce zajął Urugwaj, przed Chili, Argentyną, Peru i Brazylią.

Zestawiony już został skład piłkarskiej reprezentacji Francji, która w dn. 23 bm. w Paryżu walczyć będzie z drużyną Niemiec. — Skład reprezentacji francuskiej przedstawia się następująco:

Da Rui, van Dooren-Mattler, Burbotte—Jordan—Diagne, Brusseau—Ben Barek—Koranyi—Heisserer—Mathe.

Przedstawiciel amerykańskiego komitetu olimpijskiego p. Avery Brundage, przybył na kilkumiesięczny pobyt do Tokio, na zaproszenie japońskiego związku lekkoatletycznego i tury stycznego urzędu Japonii.

Japoński Związek Lekkoatletyczny zapewnił p. Brundage, że na igrzyska olimpijskie w Helsinkach wysłani będą licznie japońscy lekkoatleci. P. Brundage oświadczył przedstawicielom Japonii, że Stany Zjedn. gotowe są zawsze do współpracy sportowej i wymiany zawodników z Japonią, stwierdzając, że lekkoatleci amerykańscy, którzy bawili na zawodach w Japonii, wyrażali się z najwyższym uznaniem o poziomie lekkoatletyki japońskiej.

Dziś w sobotę w Londynie rozegrany zostanie mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Anglii i Szkocji.

cert symfoniczny; MEDIOLAN: Komedia muzyczna; RZYM: „Lodoletta“ — opera Mascagniego; TALLIN: 21.10 Muzyka rozrywkowa i taneczna; PARIS PTT.: 21.30 Tr. z Opery; — STRASBURG: Festival Chabriera i Strawińskiego; WIEŻA EIFFLA: Radiokabaret.

22 BRUKSELA FRANC.: Koncert muzyki niemieckiej KOWNO: Muzyka taneczna; RADIO PARIS: 22.10 Radiokabaret; LUBLANA: 22.15 Koncert muzyki lekkiej; LUKSEMBURG: Koncert symfoniczny; RADIO ROMANIA: Muzyka rozrywkowa; DROITWICH: 22.40 „W sobotę o dziesiątej czterdzięci“ — koncert; WIEŻA EIFFLA: 22.50 Koncert muzyki symfonicznej.

23 BUDAPESZT: Koncert ork. operowej; FLORENCJA: Muzyka taneczna; RADIO PARIS: 23.05 Koncert muzyki symfonicznej; POSTE PARISIEN: 23.07 Koncert wieczorny; MEDIOLAN: 23.15 Muzyka taneczna; LONDYN REG.: 23.30 Muzyka taneczna.

24 POSTE PARISIEN: Tr. z kabaretu.